

Trzy fale – Andrzej Korycki

Pierwsza kochała skały,
Druga witała piaski wydm,
Trzeciej się żarty trzymały
Fale płynęły trzy

Pierwsza słońca się bała,
Druga drżała przed wiatrem złym,
Trzecia zaś żartowała
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy

Pierwsza płynęła, gdzie przyszłość
Druga wspomnienia tuliła
Trzecia kłaniała się wichrom
I razem z nimi tańczyła

Pierwsza jest wróżką nieznaną,
Druga zaś tym, co minione
Trzeciej pokłony oddają
Kropelki wody spienionej,
Wody spienionej, nej,
Wody spienionej, nej

Pierwsza pokocha jutro,
Druga nie zechce więcej przyjść,
Trzecia kołysze cichutko
Fale płynęły trzy

Pierwszej już chciałbyś sięgnąć,
Drugą zachować po kresy dni,
Z trzecią wędrować, by prędko
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy

Pierwsza płynęła, gdzie przyszłość
Druga wspomnienia tuliła
Trzecia kłaniała się wichrom
I razem z nimi tańczyła

Pierwsza jest wróżką nieznaną,

Druga

Trzeciej pokłony oddają

Kropelki wody spienionej,

Wody spienionej, nej,

Wody spienionej, nej

Wody spienionej, wody spienionej,

Wody spienionej, wody spienionej,

Wody spienionej, spienionej wody

Wody spienionej, wody spienionej,

Wody spienionej, wody spienionej,

Wody spienionej, spienionej wody

Pierwsza



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych